

**W PRL Służba Bezpieczeństwa czuwała nad wszystkimi aspektami życia Polaków. Niekiedy także po ich śmierci. Nic zatem dziwnego, że nie uchodziły jej uwadze takie wydarzenia jak chrzty, pierwsze komunie, a nawet pogrzeby.**

**P**ogrzeby w Polsce Ludowej nierzadko odbywały się pod nadzorem Służby Bezpieczeństwa, a niekiedy nawet były przez nią współorganizowane, jak np. po Grudniu '70. W przypadku ofiar władzy „ludowej” bywały to pochówki pod osłoną nocy. SB czuwała również podczas pogrzebów wielu innych osób uznanych za zagrażające ustrojowi, np. działaczy opozycji. Nie inaczej było, kiedy chowano dygnitarzy partyjnych i państwowych, które dodatkowo zabezpieczano.

Pochówki przywódców PRL miały oczywiście świecki charakter, bez udziału księdza. Były to niekiedy kilkudniowe uroczystości, jak np. po śmierci Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego Rady Państwa i członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (8–11 sierpnia 1964 roku). Poprzedzało je zazwyczaj publiczne wystawienie zwłok, by „wdzięczni rodacy” mogli oddać ostatni hołd zmarłemu. Na koniec dygnitarzy grzebano na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach, w Alei Zasłużonych, z udziałem przywódców partii (na czele z I sekretarzem) i państwa, starannie wyselekcjonowanych osób oraz ewentualnie gości zagranicznych. Dopiero kiedy te osoby opuściły cmentarz, ostatni hołd zmarłemu mogli oddać ludzie zgromadzeni przed cmentarzem.

Cała operacja ochrony rozpoczęła się od zabezpieczenia przewozu trumny do gmachu sejmu lub Rady Państwa. Kończyła się wraz z zakończeniem uroczystości pogrzebowych. Chodziło o uniknięcie jakichkolwiek incydentów, zwłaszcza „aktów o charakterze antypaństwowym i chuligańskim”. Do tych pierwszych zaliczono manifestacje, wznoszenie „wrogich” hasel i okrzyków, rozrzucanie ulotek itd. Obawiano się również zamachu

podczas samego pogrzebu lub przejazdu (przemarszu) konduktu pogrzebowego. Stałą praktyką była więc lustracja cmentarza przed rozpoczęciem uroczystości. Tak było np. na początku września 1982 roku przed pogrzebem Władysława Gomułki, kiedy to wykonano „sprawdzenia pirotechniczno-dozymetryczne w rejonach, gdzie miały przebywać osoby chronione”. O ile zrozumiała wydaje się obawa przed podłożeniem ładunku wybuchowego (pochówek byłego I sekretarza KC PZPR odbywał się kilka dni po wielkich, brutalnie spacyfikowanych przez milicję manifestacjach, zorganizowanych przez podziemną Solidarność z okazji drugiej rocznicy podpisania porozumień sierpniowych), o tyle zabezpieczanie uczestników pogrzebu przed ewentualnym napromieniowaniem wydaje się już grubą przesadą.

Oczywiście, nie ograniczano się do zabezpieczenia przebiegu uroczystości pogrzebowych i zapewnienia bezpieczeństwa ich uczestnikom. Nie zapomniano również (szczególnie w latach osiemdziesiątych) o „rozpoznaniu środkami pracy operacyjnej nastrojów w poszczególnych środowiskach co do możliwości zakłócenia uroczystości przez wrogie struktury opozycji”. Tak było np. w przypadku pochówków Edwarda Ochaba czy Józefa Cyrankiewicza w 1989 roku.

Funkcjonariusze i żołnierze obstawiali trasę konduktu i cmentarz. Niekiedy angażowano do tego kilka tysięcy osób, np. podczas pogrzebu Gomułki ponad 2,5 tys. Nic dziwnego, po śmierci Zawadzkiego zdecydowano się nawet na wystawienie na wyższych budynkach na trasie konduktu stałych, dwuosobowych patroli, które miały obserwować, czy na pobliskich dachach lub tarasach nie pokazały się osoby postronne.

Czy tego rodzaju środki ostrożności miały uzasadnienie? Wydają się

one przesadne, ale władza „ludowa” po prostu obawiała się społeczeństwa, którym rządziła bez mandatu demokratycznego. Dość zresztą przypomnieć dwukrotny zamach na Gomułkę. Jednak same uroczystości pogrzebowe przebiegały dość spokojnie. Oczywiście, zdarzały się w ich trakcie drobne incydenty, jak np. obecność na cmentarzu pojedynczych osób bez stosownych zaproszeń czy próba wejścia do Sali Kolumnowej sejmu, gdzie znajdowała się trumna ze zwłokami Gomułki, osoby „będącej pod wpływem alkoholu”. Nie odnotowano natomiast ani wrogich manifestacji, ani tym bardziej prób zamachów.

Obok plan zabezpieczenia pogrzebu Wincentego Kraški z 13 sierpnia 1976 roku. Ten wieloletni członek partii był w momencie śmierci (10 sierpnia) sekretarzem KC PZPR oraz członkiem Rady Państwa. Z tej racji był chowany z wszelkimi honorami na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Podobnie jak w czasie pogrzebów innych dygnitarzy partyjnych i państwowych w Polsce Ludowej, uroczystość ta miała być starannie zabezpieczona przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa oraz żołnierzy (w tym przypadku z Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW), przy współpracy Biura Ochrony Rządu.

Co ciekawe, akurat w związku z jego pogrzebem zaangażowano (mimo że odbywał się on kilka tygodni po brutalnym spacyfikowaniu protestów robotniczych w czerwcu 1976 roku), przynajmniej jeśli chodzi o SB, stosunkowo skromne siły – kilkudziesięciu funkcjonariuszy. Niestety, nie dysponujemy pełnymi danymi o osobach wykorzystanych w tym dniu (np. milicjantach zabezpieczających trasę konduktu pogrzebowego) do działań ochronnych.

Pamiętano natomiast, z niejasnych zresztą przyczyn, o obserwacji grobu przedwojennego marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego. ■

dr Grzegorz Majchrzak – historyk, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN, zajmuje się m.in. badaniem dziejów aparatu represji i opozycji demokratycznej

Edward Kasperski (ur. 1931) – funkcjonariusz resortu spraw wewnętrznych (1958–1990), m.in. zastępca komendanta ds. Służby Bezpieczeństwa Komendy Stołecznej MO (1975–1979)

Plan zabezpieczenia – dokument, w którym opisywano założenia, organizację, a także siły i środki, których planowano użyć do zabezpieczenia jakiegoś wydarzenia czy imprezy

Cmentarz Wojskowy na Powązkach, założony w 1912 roku jako cmentarz żołnierzy carskich z garnizonu warszawskiego; w 1964 roku przejęty przez miasto i przemianowany na Cmentarz Komunalny

Wincenty Kraśko (1916–1976) – wieloletni członek Polskiej Partii Robotniczej/Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, m.in. członek Komitetu Centralnego PZPR (1959–1976), sekretarz KC PZPR (1974–1976); wiceprezes Rady Ministrów (1971–1972), członek Rady Państwa (1972–1976)

Ta kolejność nie jest przypadkowa; w Polsce Ludowej ważniejsza była przynależność do kierownictwa PPR/PZPR niż pełnienie funkcji rządowych

Od 1975 roku na szczeblu Komendy Stołecznej MO jednostka zajmująca się przypadkami sabotażu, naruszania tajemnicy państwowej oraz konfliktami społecznymi w zakładach pracy

Edward Gierek (1913–2001) – wieloletni członek partii komunistycznych, I sekretarz KC PZPR (1970–1980)

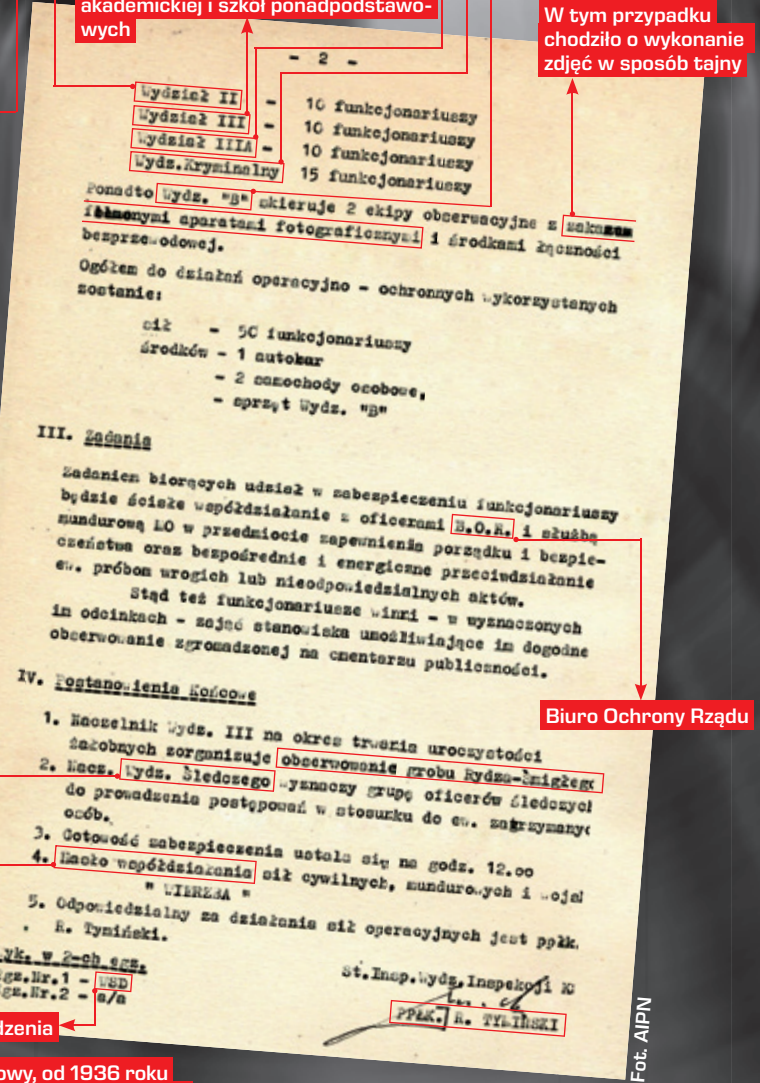
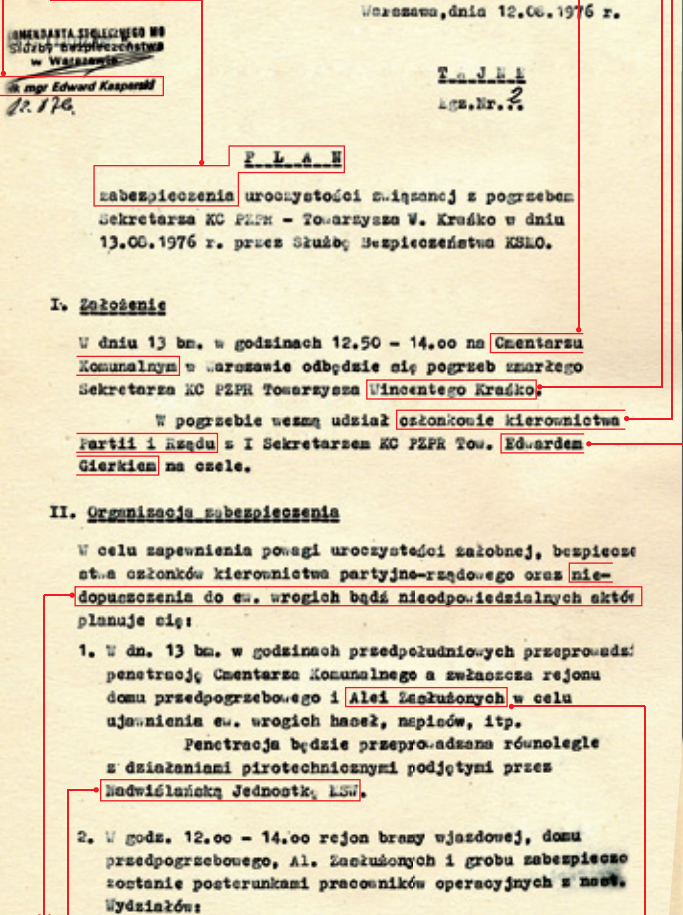
Na szczeblu komend wojewódzkich (w tym Komendy Stołecznej) jednostka milicji odpowiedzialna za kontrwywiad

Na szczeblu komend wojewódzkich jednostka odpowiedzialna za zwalczanie przestępczości kryminalnej

Od 1975 roku na szczeblu Komendy Stołecznej MO jednostka odpowiedzialna wobec środowisk naukowych, twórczych, dziennikarskich, młodzieży akademickiej i szkół ponadpodstawowych

Na szczeblu komend wojewódzkich jednostka odpowiedzialna za obserwację zewnętrzną

W tym przypadku chodziło o wykonanie zdjęć w sposób tajny



Chodziło przede wszystkim o hasła, napisy czy transparenty o treściach skierowanych nie tylko przeciwko zmarłemu, lecz także przeciwko władzom PRL, a w mniejszym stopniu o ewentualne demonstracje

Utworzona w 1965 roku, początkowo, do 1974 roku, pod nazwą Nadwiślańska Brygada MSW im. Czwartaków AL

Na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach są trzy aleje zasłużonych, pierwszą z nich utworzono w 1925 roku, a kolejne dwie w latach sześćdziesiątych

Wydział Śledczy – na szczeblu komend wojewódzkich milicji jednostka, która prowadziła postępowania karne w zakresie przestępstw należących do kompetencji SB

Przy zabezpieczeniu różnego rodzaju imprez (w tym pogrzebów) stosowano specjalne hasło porozumiewawcze dla funkcjonariuszy (w tym nieumundurowanych) i żołnierzy w nim uczestniczących

Wojewódzkie stanowisko dowodzenia

Edward Śmigły-Rydz (1886–1941) – wojskowy, od 1936 roku marszałek Polski, we wrześniu 1939 roku Naczelny Wódz Armii Polskiej, następnie internowany w Rumunii; w 1941 roku powrócił potajemnie do okupowanego kraju; pochowany na Powązkach pod nazwiskiem Adam Zawisza, dopiero w 1994 roku na jego grobie zamieszczono prawdziwe dane osobowe

Ryszard Tymiński (ur. 1928) – funkcjonariusz resortu bezpieczeństwa publicznego/resortu spraw wewnętrznych (1952–1990), od 1975 roku starszy inspektor Wydziału Inspekcji KS MO

Biurowo Ochrony Rządu

Fot. AIPI